

**PRZESTĘPSTWO POMÓWIENIA (ZNIESŁAWIENIA)  
W TEORII PRAWA KARNEGO MATERIALNEGO**

W myśl art. 212 kodeksu karnego

„kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności” (§ 1).

Poza formą zwykłą przestępstwa k.k. przewiduje także formę kwalifikowaną:

„jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku” (§ 2). „W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego” (§ 3). „Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego” (§ 4).

Przedmiotem ochrony w art. 212 k.k. jest cześć (zewnętrzna), a zatem dobre imię człowieka, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki nie mającej osobowości prawnej<sup>1</sup>.

Osoba, jako przedmiot zniesławienia, to konkretna osoba fizyczna, oznaczona imiennie, bez względu na wiek, zawód, funkcję i przynależność, wskazana gestem bądź nawet określona w sposób dorozumiany<sup>2</sup>.

Zniesławienie, czyli *calumnia*, należy do najstarszych negatywnych społecznie zachowań człowieka, które spotkało się z dezaprobatą społeczności. Termin *calumnia* oznaczał w prawie rzymskim bezpodstawne oskarżenie. W okresie klasycznym i w początkach okresu poklasycznego nie oddzielano pojęcia zniesławienia od fałszywego oskarżenia. Zniesławieniem było również bezpodstawne oskarżenie kogoś o to, że jest oszczercą. Ponadto zniesławienie mogło być dokonane nie tylko osobiście, ale przez osobę trzecią, np. posłańca<sup>3</sup>.

---

\* Dr Jacek Mrozek – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej; e-mail: jacek.mrozek@uwm.edu.pl

<sup>1</sup> R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 333.

<sup>2</sup> Zob. U. Ceranek, *Zniesławienie i obraza*, „Prasa Polska” 1976 nr 5, s. 21.

<sup>3</sup> B. Sitek, *Przypadki naruszenia prawa do dobrego imienia przez zniesławienie w świetle konstytucji cesarzy rzymskich*, w: *Problemy współczesnego ustrojoznawstwa*, red. R. Przybyszewski, B. Sitek, J. Zaborowski, J. Dobkowski, J. Strzelecki, Olsztyn 2007, s. 592.

Pojęcie *pomówienia* funkcjonujące w języku potocznym jest synonimem fałszywego oskarżenia, tzn. umyślnego, nieprawdziwego, bezpodstawnego przypisania komuś określonego, nagannego zachowania, które w rzeczywistości nie wydarzyło się<sup>4</sup>. Pomawianie stanowi czynność wykonawczą przestępstwa zniesławienia i składa się na istotę tego przestępstwa. W pojęciu pomawiania można wyróżnić dwa elementy składowe: twierdzenie, zarzucanie, imputowanie komuś czegoś oraz rozpowszechnianie zarzucanych okoliczności. Polega ono najczęściej na poinformowaniu zawierającym jakąś treść, na zakomunikowaniu wiadomości mogącej poniżyć, na rozgłaszaniu pewnej wieści<sup>5</sup>. Innymi słowy, pomawianie to zwięzła nazwa zniesławienia przez przytaczanie czy rozgłaszanie. Przybiera ono najczęściej formę obwinienia<sup>6</sup>.

„Pomawianie” może polegać na podnoszeniu lub rozgłaszaniu zarzutów. Podnoszenie zarzutów dotyczy wysuwania zarzutu opartego na własnych spostrzeżeniach lub na podstawie wiadomości otrzymanej od innych. Może ono polegać na wyciągnięciu wniosku z przytoczonych wobec osoby trzeciej przesłanek, na postawieniu pytania retorycznego lub na wyrażaniu tylko podejrzenia. „Rozgłaszanie” zaś polega na przekazywaniu wiadomości otrzymanych od innych osób jako od nich pochodzących, a nie jako własnych. Obojętną jest przy tym rzeczą, czy fakty te były już poprzednio znane z innego źródła. Natomiast przekazywanie samemu poszkodowanemu uwłaczających zarzutów nie może stanowić zniesławienia<sup>7</sup>.

Zjawisko rozgłaszania w odniesieniu do prasy nabiera szczególnego znaczenia. Przywoływanie wypowiedzi pochodzących z innych źródeł jest dzisiaj niemal powszechne. W związku z tym, uwzględniając rolę mediów w demokracji – zwłaszcza jej funkcję kontrolną, Sąd Najwyższy w 1997 roku<sup>8</sup> podjął uchwałę, w której uznał, iż w zakresie spraw publicznych, cytujący cudzą wypowiedź jest zwolniony od odpowiedzialności karnej za zniesławienie, jeśli spełnił następujące warunki: 1) wypowiedź jest rzeczywistym cytatem; 2) cytowana wypowiedź nie jest anonimowa – znany jest więc podmiot, od którego pochodzi; 3) przytaczanie wypowiedzi mają charakter informacji o sprawach publicznych, tzn. są to wypowiedzi osób publicznych lub o osobach publicznych albo też padające w trakcie wydarzeń publicznych<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1988 roku (V KR 175/87), „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa” 1988 nr 7-8, poz. 57.

<sup>5</sup> M. Surkont, *Z zagadnień karnej ochrony czci*, „Nowe Prawo” 1977 nr 9, s. 1197.

<sup>6</sup> M. Surkont, *Pomawianie jako sposób działania zniesławiającego*, „Palestra” 1979 nr 10, s. 34.

<sup>7</sup> J. Sawicki, *Ochrona czci a wolność krytyki*, Warszawa 1956, s. 206; Zob. recenzję książki M. Cieślak, „Państwo i Prawo” 1957 nr 7-8, s. 163-178.

<sup>8</sup> *Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 roku (I KZP 5/97)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1997 nr 11, poz. 211.

<sup>9</sup> M. Łoszevska-Ołowska, *Podstawy prawa dla dziennikarzy*, Warszawa 2008, s. 210 i n.

W wypadku zniesławienia przedmiotem ochrony prawno-karnej jest cześć, traktowana nie jako subiektywne odczucie pokrzywdzonego, ale jako stosunek do niej czynnika w znacznej mierze obiektywnego, jakim jest opinia publiczna. W takim rozumieniu cześć nazywana jest potocznie „dobrym imieniem”, którego posiadanie powoduje, że ogół współobywateli odnosi się z zaufaniem i szacunkiem do danej osoby, grupy osób lub instytucji<sup>10</sup>.

Sformułowanie „takie postępowanie i właściwości” oznacza: zachowanie sprzeczne z przyjętymi zasadami prawa lub moralności, sprzeczne z etyką (szczególnie, choć nie tylko, zawodową), a także brak odpowiednich kompetencji, brak wymaganych zdolności (np. w zakresie potrzebnej do tego wiedzy lub zdolności fizycznych, zdrowotnych, osobowościowych, intelektualnych) do wykonywania danego zawodu, ale również uzależnienie (od alkoholu, środków odurzających, a także np. od innych osób wpływających lub mogących wpływać na decyzje podejmowane przez pomawianą osobę).

„Narażenie na utratę zaufania” to spowodowanie, że podmiot określony w tym przepisie, obdarzony dotychczas przez innych należnym mu zaufaniem, może to zaufanie stracić. „Zaufanie potrzebne dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności” oznacza zaufanie konieczne do właściwego realizowania zadań związanych z zajmowaniem danego stanowiska (np. burmistrza, rektora, dyrektora szkoły), z wykonywaniem zawodu (np. dziennikarza, psychoterapeuty, adwokata, lekarza) lub prowadzeniem określonej działalności (np. naukowej, politycznej, społecznej), a związane z osobą, która dane stanowisko zajmuje, wykonuje określony zawód lub też prowadzi konkretną działalność<sup>11</sup>.

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa zniesławienia może być osoba fizyczna (żyjąca, a nie zmarła – decyduje o tym wyrażenie w art. 212 „inna osoba”), grupa osób, instytucja, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej. Określenie „grupa osób” oznacza zespół ludzi połączonych – choćby czasowo – wspólnym celem, interesem, właściwościami lub inną wyodrębnioną więzią<sup>12</sup>. Taką grupą może być partia polityczna, organizacja społeczna, instytucja państwowa, samorządowa, społeczna, osoba prawna (parafia, stowarzyszenie wiernych, fundacja, zob. art. 33 k.c.), jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej (np. spółka jawna albo komandytowa) lub inna grupa osób np. grupa parafian<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> M. Surkont, *Zniesławienie a znieważenie*, „Nowe Prawo” 1979 nr 6, s. 48.

<sup>11</sup> M. Kalitowski, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2008, s. 883.

<sup>12</sup> *Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1982 roku (VI KZP 10/82)*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa” 1983 nr 1-2, poz. 3.

<sup>13</sup> J. Piórkowska-Fliegier, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2009, s. 445.

Zatem pomówienie może dotknąć nie tylko pojedynczej jednostki, ale także pewnej mniejszej lub większej zbiorowości. W takim przypadku poszczególni jej członkowie doznają tym samym „osobistego” naruszenia czci. Jeśli bowiem ktoś należy do zbiorowości, z którą w jakiś sposób się identyfikuje, to zamach na dobre imię grupy jest jednocześnie ciosem wymierzonym w niego samego – czyli współuczestnika tej zbiorowości. Zatem w wypadku, gdy dochodzi do zniesławienia grupy, jej poszczególni członkowie mogą czuć się osobiście zniesławieni, a to daje im uprawnienie do wystąpienia o ochronę swego dobrego imienia<sup>14</sup>.

Pomówienie może być zrealizowane nie tylko ustnie, ale i pisemnie, a także za pomocą druku, rysunku, przy użyciu technicznych środków przekazu informacji (np. przez telefon, internet)<sup>15</sup>. Według A. Zolla, także gest lub mimika mogą być formami, za pomocą których można przekazać pomawiające inną osobę zarzuty<sup>16</sup>.

Działanie przestępne zniesławiającego polega na pomawianiu innej osoby, chociażby w obecności jednej osoby<sup>17</sup>. Pomówienie jest karalne jedynie wówczas, gdy nastąpiło wobec osoby, która jest w stanie je zrozumieć. A zatem nie będzie miała miejsca realizacja znamion przestępstwa, jeżeli pomówienie nastąpiło na przykład w stosunku do osoby śpiącej, kompletnie pijanej, upośledzonej w głębokim stopniu, o ile ich stan był znany pomawiającemu. Jeśli zaś sprawca nie wiedział o tym stanie, możemy mieć do czynienia z usiłowaniem nieudolnym<sup>18</sup>.

Zniesławiający zarzut może być również formułowany hipotetycznie, poprzez odwołanie się do podejrzeń co do niewłaściwości postępowania osoby, której dotyczy pomawiająca treść. Pomawiający zarzut może też przybrać postać pytania, jeżeli z jego treści oraz kontekstu, w jakim zostało zadane, wynika, że celem sprawcy nie było uzyskanie czy też zweryfikowanie wiedzy na okre-

---

<sup>14</sup> M. Łoszevska-Ołowska, *Naruszenie dobrego imienia w działalności dziennikarskiej, czyli istota zniesławienia prasowego*, „Studia Medioznawcze” 2001 nr 3, s. 87.

<sup>15</sup> M. Mozgawa, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2007, s. 418.

<sup>16</sup> A. Zoll, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Część szczegółowa, t. I*, red. A. Zoll, Warszawa 1999, s. 644.

<sup>17</sup> G. Artymiak, *Niektóre problemy przestępstwa zniesławienia. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe” 1991 nr 11, s. 44 i n.

<sup>18</sup> M. Mozgawa, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego...*, s. 418.

ślony temat, lecz skompromitowanie podmiotu, którego pytanie dotyczy<sup>19</sup>. Wyowiedź zniesławiająca może być wyrażona także w trybie przypuszczającym<sup>20</sup>.

Sprawca przestępstwa zniesławienia musi mieć świadomość, że zarzut może poniżyć zniesławionego, np. musi wiedzieć, że jest podsłuchiwany. Nie uchyla jednak karalności za zniesławienie nawet uzasadniony błąd co do prawdziwości zarzutu<sup>21</sup>. W wyjątkowych przypadkach można taki zarzut uznać za oparty na uzasadnionych podstawach. Dotyczy to obrony społecznie uzasadnionego interesu<sup>22</sup>. W tej sytuacji przeświadczenie sprawcy musi wynikać z rozsądnie ocenionych, znanych faktów, nie będąc jedynie mniej lub bardziej dowolnym przypuszczeniem czy wręcz domysłem<sup>23</sup>.

W poprzednio obowiązującym k.k. z 1969 roku w art. 178 § 2 typem kwalifikowanym przestępstwa zniesławienia było oszczerstwo, polegające na świadomym podnoszeniu nieprawdziwych zarzutów<sup>24</sup>. Obecnie typem kwalifikowanym jest pomówienie uczynione za pośrednictwem środków masowego komunikowania, a więc za pośrednictwem radia, telewizji, publikacji prasowej, wydawnictwa książkowego czy ogólnie dostępnej sieci informatycznej (Internetu)<sup>25</sup>, który jest w orzecznictwie uznawany jako środek masowego komunikowania<sup>26</sup>. Taka regulacja słusznie uznała środki masowego komunikowania jako miejsce najczęstszych ataków na cześć człowieka.

Spośród obecnych środków masowego komunikowania, do przestępstwa zniesławienia najczęściej dochodzi w Internecie<sup>27</sup>. Sprawcy tych przestępstw działają zazwyczaj anonimowo i często trudno ich wykryć<sup>28</sup>.

---

<sup>19</sup> J. Raglewski, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, red. A. Zoll, Warszawa 2006, s. 778 i n.

<sup>20</sup> *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2006 roku (II AKa 448/2005)*, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2007 nr 12, poz. 64.

<sup>21</sup> S. Cypin, *Zniesławienie według kodeksu karnego z 1932 roku*, „Głos Sądownictwa” 1935 nr 2, s. 109 i n.

<sup>22</sup> Zob. I. Dobosz, *Działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane*, red. J.S. Piątkowski, Wrocław 1986, s. 289-312.

<sup>23</sup> K. Daszkiewicz, W. Daszkiewicz, *Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1974 roku (III KRN 32/74)*, „Nowe Prawo” 1975 nr 4, s. 615 i n.

<sup>24</sup> Zob. M. Surkont, *Oszczerstwo jako kwalifikowany typ zniesławienia*, „Nowe Prawo” 1980 nr 2, s. 63-72.

<sup>25</sup> J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 409.

<sup>26</sup> *Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 roku (III KK 234/2007)*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa” 2008 nr 9, poz. 69.

<sup>27</sup> Zob. A. Tomaszek, *Naruszenie dóbr osobistych w internecie*, „Monitor Prawniczy” 2000 nr 10 [dodatek Internet i Komputer w Kancelarii], s. 5-8.

<sup>28</sup> A. Bojańczyk, *Ściganie zniesławień i zniewag internetowych*, „Edukacja Prawnicza” 2007 nr 2, s. 21 i n.

W przypadku Internetu mamy szczególnie do czynienia z nierównością stron w konflikcie osoby walczącej o swoje dobre imię z pomawiającym. Udowodnienie nieprawdziwości przedstawianych zarzutów staje się w takiej sytuacji niezwykle utrudnione. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na problem przekazywania przez Internet informacji, których prawdziwość nie jest w zasadzie możliwa do weryfikacji<sup>29</sup>.

Zgodnie z ukształtowanym w doktrynie poglądem, powołanie się na argument *relata refero* (tj. że cytuje się jedynie cudzą wypowiedź) nie zwalnia od odpowiedzialności<sup>30</sup>. Przepięstwo zniesławienia można zatem popełnić zarówno przez osobiste podniesienie zarzutu, jak i rozgłaszanie zarzutu podniesionego już przez inną osobę (zacytowanie wypowiedzi innej osoby)<sup>31</sup>. W piśmiennictwie zwraca się jednak uwagę na to, że ścisłe przestrzeganie tej zasady w obszarze funkcjonowania mediów prowadziłoby w konsekwencji do praktycznej niemożliwości informowania w nich o sprawach publicznych<sup>32</sup>. Dlatego dziennikarz cytujący cudzą wypowiedź zniesławiającą zwolniony jest od odpowiedzialności za zniesławienie, jeżeli spełnione są trzy warunki: 1) muszą to być wypowiedzi nieanonimowe; 2) muszą to być rzeczywiste cytaty; 3) cytat musi dotyczyć spraw publicznych. Jeśli chodzi o sprawy niepubliczne nie można bezkarnie powtarzać cudzych wypowiedzi zniesławiających<sup>33</sup>.

Odpowiedzialności prawnej podlega dziennikarz relacjonujący cudze poglądy i wypowiedzi niezgodnie z rzeczywistą intencją osoby wypowiadającej się lub w sposób wypaczający sens jej wypowiedzi<sup>34</sup>. Z kolei osoba wypowiadająca się nie ponosi odpowiedzialności za podanie jej wypowiedzi w okrojonej wersji, gdyż nie miała na to wpływu<sup>35</sup>.

Zwalczanie cudzych poglądów nie powinno łączyć się z ich przeinaczeniem czy też zwalczaniem wszelkimi sposobami autorów tych poglądów przez ich zniesławianie lub dyskredytowanie ich wiedzy. Walka z poglądami przemienia się czasami w walkę z osobami, cele publiczne zmieniają się w prywatne

---

<sup>29</sup> J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, *Przepięstwo zniesławienia z użyciem internetu w polskim prawie karnym*, „Studia Prawnicze” 2005 nr 4, s. 119.

<sup>30</sup> Zob. *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1935 roku (IK 40/35)*, w: P. Hofmański, J. Satko, *Przepięstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-2000)*. Piśmiennictwo, Kraków 2002, s. 84.

<sup>31</sup> M. Sosnowska, *Uwagi o kwalifikowanym typie przepięstwa zniesławienia*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” t. 11, s. 94.

<sup>32</sup> J. Raglewski, *Wybrane zagadnienia prawnokarnej ochrony czci w kodeksie karnym z 1997 roku*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003 nr 2, s. 75.

<sup>33</sup> L. Gardocki, *Osoba publiczna musi mieć twardszą skórę*, „Rzeczpospolita” 1999 nr 190, s. C2.

<sup>34</sup> Por. *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 1996 roku (I ACr 1140/95)*, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 1998 nr 2, poz. 6.

<sup>35</sup> *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 1996 roku (I ACr 61/96)*, „Wokanda” 1997 nr 9, s. 36.

– przy wykorzystaniu publicznej areny z użyciem takich chwytów jak: aluzje, argumenty *ad ignoratiam*, zarzuty nierzetelności, argumenty *ad personam*, zwroty lub słowa obraźliwe, żarty, ironizowanie zmierzające do ośmieszenia przeciwnika, wrywanie z kontekstu zdań i złośliwe przemilczanie faktów<sup>36</sup>.

Zniesławienie dokonane ze świadomością nieprawdziwości informacji i ocen o postępowaniu oraz właściwościach innej osoby (art. 212 § 1 i 2 k.k.) nigdy nie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu (art. 213 § 2 k.k.)<sup>37</sup>. Interes społeczny nie może usprawiedliwiać podawania nieprawdziwych informacji o konkretnych osobach<sup>38</sup>. Zachowanie takie nie korzysta z ochrony udzielanej wolności wypowiedzi i prawu do krytyki przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, ani art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>39</sup>.

Klauzula jaką jest „uzasadniony społeczny interes” może spowodować, iż szermując tym ogólnym sformułowaniem, pozbawimy jednostkę prawnej ochrony jej czci. Szczególnie zaś, gdy chodzi o ochronę sfery życia prywatnego i rodzinnego, interes społeczny powinien się przejawiać w ochronie tej sfery życia jednostki, a nie usprawiedliwiać rozgłaszanie poniżających zarzutów z tej dziedziny<sup>40</sup>. Przyjęcie działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu wymaga ustalenia, że sprawca kierował się tylko taką intencją, a obce mu były inne względy<sup>41</sup>.

Pomówienie tym się m.in. różni od zniewagi, że o ile przy pomówieniu przedmiotem ochrony jest cześć człowieka w dosłownym rozumieniu tego słowa, a więc szacunek, poważanie, poszanowanie materializujące się w oczach innych ludzi, o tyle przy występku zniewagi przedmiotem ochrony jest wyłącznie godność osobista, czyli poczucie i świadomość własnej wartości, honor, duma, słowem – szacunek dla samego siebie<sup>42</sup>. Stąd też bezpośrednim indywidualnym przedmiotem ochrony może być tylko człowiek – osoba fizyczna, bowiem godność osobistą można przypisać tylko człowiekowi<sup>43</sup>.

<sup>36</sup> B. Kolowca, *Aspekty prawne polemik prasowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975 nr 1, s. 44 i n.

<sup>37</sup> M. Kłoda, *Jak bronić się przed pomówieniem prasowym*, „Gazeta Prawna” 1996 nr 10, s. 30.

<sup>38</sup> T. Kucharski, *Insynuacja*, „Prasa Polska” 1975 nr 6, s. 20 i n.

<sup>39</sup> *Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 roku (V KK 70/04)*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa” 2004 nr 9, poz. 86; J. Potulski, *Glosa do Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 roku (V KK 70/04)*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa” 2005 nr 1-2, s. 193; M. Malicka-Buras, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 roku (V KK 70/04)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007 nr 2, s. 163.

<sup>40</sup> G. Artymiak, *Z problematyki prawnokarnej i cywilnej ochrony dobrego imienia*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe” 1993 nr 13, s. 86.

<sup>41</sup> *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 roku (II KK 176/2002)*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2003, poz. 2071.

<sup>42</sup> Z. Młynarczyk, *Pomówienie*, „Nowe Prawo” 1976 nr 3, s. 405.

<sup>43</sup> M. Surkont, *Zniesławienie a znieważenie...*, art. cyt., s. 48 i n.

Przestępstwo zniesławienia, zarówno w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym jest przestępstwem formalnym (bezsłownym) z narażenia, tzn., że do zrealizowania znamion tego przestępstwa nie jest potrzebne osiągnięcie przez sprawcę rezultatu swojego działania w postaci poniżenia osoby pomówionej. Wystarczy, aby przekazana innej osobie informacja była w stanie obiektywnie takie skutki wywołać. Jest to więc przestępstwo abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo chronionego dobra. Nie jest ważne, czy adresaci pomawiającej wypowiedzi uznali ją za prawdziwą i czy w jakikolwiek sposób wpłynęła ona na opinię tych osób o osobie pomawianej<sup>44</sup>. Przestępstwo to można popełnić jedynie poprzez działanie. Nie można zatem kwalifikować, jako pomówienie, braku reakcji (w postaci niezaprzeczenia) na podnoszone pod adresem określonego podmiotu nieprawdziwe zarzuty, chociażby takie zaniechanie zasługiwało na ujemną ocenę<sup>45</sup>.

Przestępstwo zniesławienia zarówno w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym ma charakter powszechny. Popełnić może go zatem każdy<sup>46</sup>. Podmiotem może być także dziennikarz i to również wtedy, gdy cytuje cudzą wypowiedź, chyba że wyraźnie się od niej dystansuje, albo przytacza ją, by zwalczyć zawarty w niej pogląd<sup>47</sup>. Sprawcą tego czynu zabronionego może być również osoba pełniąca funkcję publiczną<sup>48</sup>. Immunitet materialny, odnoszący się m.in. do przestępstwa zniesławienia, mają adwokaci, radcowie prawni.

Na podstawie art. 8 ustawy z 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze<sup>49</sup> adwokat przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa. Nadużycie tej wolności, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej.

Na podstawie art. 11 ustawy z 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych<sup>50</sup> radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą. Nadużycie tej wolności, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę

<sup>44</sup> A. Zoll, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego* ..., art. cyt., s. 647.

<sup>45</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 475.

<sup>46</sup> J. Piórkowska-Flieger, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2009, s. 447.

<sup>47</sup> *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 roku (V KK 105/2007)*, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2007 nr 12, poz. 19.

<sup>48</sup> J. Raglewski, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego* ..., art. cyt., s. 771.

<sup>49</sup> *Ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze* (tekst jednolity Dz.U. z 2009 roku Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.).

<sup>50</sup> *Ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych* (tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku Nr 10, poz. 65 z późn. zm.).



lub zniesławienie strony lub jej pełnomocnika, obrońcy, świadka, biegłego, tłumacza albo kuratora, podlega wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej<sup>51</sup>.

Zniesławienie jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim – *dolus directus*, jak i ewentualnym – *dolus eventualis* (zachodzi on, gdy stawiający zarzut przewiduje możliwość poniżenia lub podważenia dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji i z tym się godzi)<sup>52</sup>.

Jeżeli sprawca przestępstwa zniesławienia pomówił inną osobę wprost, to mamy do czynienia z występkiem popełnionym w zamiarze bezpośrednim. Jeśli natomiast sprawca nie chce bezpośrednio zniesławić drugiej osoby, ale zdaje sobie sprawę, że jego słowa mogą ją zniesławić i na to się godzi, to występki popełniony będzie w zamiarze ewentualnym. Przykładem zamiaru ewentualnego może być tu zniesławienie dokonane w formie żartu, gdzie sprawca powinien zdawać sobie sprawę, że jego wypowiedź może być odebrana nie jako żart, ale jako prawda<sup>53</sup>.

Samo przestępstwo zniesławienia zostało ujęte w k.k. w taki sposób, że o jego popełnieniu decyduje sama tylko możliwość poniżenia lub narażenia na utratę zaufania, bez konieczności ustalania, czy w rzeczywistości poniżenie lub utrata zaufania nastąpiły<sup>54</sup>. Zatem nie musi być ono rzeczywiste. Wobec tego w postępowaniu dowodowym nie ma potrzeby wykazania, że poniżenie rzeczywiście nastąpiło<sup>55</sup>. Realne konsekwencje przestępstwa zniesławienia w psychice pokrzywdzonego nie mają znaczenia dla bytu przestępstwa. Zniesławienie jest popełnione bez względu na to, czy pokrzywdzony odczuł czyn sprawcy i czy dał temu wyraz. Nie jest więc istotne ustosunkowanie się pomawianego do czynu, a tylko możliwy ujemny sąd o nim<sup>56</sup>.

Za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. grożą następujące kary: grzywna samoistna (od 10 do 360 stawek dziennych) oraz ograniczenie wolności w wymiarze od miesiąca do roku. Za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k., tj. za zniesławienie dokonane za pomocą środków masowego komunikowania, grozi podobnie grzywna, ograniczenie wolności albo kara pozbawienia wolności do roku. Wymierzona kara może być warunkowo zawieszona, stosownie do zasad wynikających z art. 69 § 1 k.k. Możliwe jest także warunkowe umorzenie po-

---

<sup>51</sup> Art. 8 ust. 1 i 2 ustawy *Prawo o adwokaturze* oraz art. 11 ustawy *o radcach prawnych*; Zob. P. Jarocki, *Granice wolności słowa w sądzie*, „Prokuratura i Prawo” 2003 nr 1, s. 90; Z. Czeszejko, Z. Krzemiński, *Adwokacka wolność słowa*, „Palestra” 1968 nr 5, s. 9-13.

<sup>52</sup> A. Marek, *Kodeks karny...*, dz. cyt., s. 411.

<sup>53</sup> M. Malicka-Buras, *Prawnokarna ochrona czci w polskim kk*, „Jurysta” 2007 nr 6, s. 5.

<sup>54</sup> B. Kordasiewicz, *Ochrona czci w prawie karnym i prawie cywilnym*, „Studia Prawnicze” 1983 nr 2, s. 140.

<sup>55</sup> W. Maćjor, *Zniesławienie a granice wolności słowa*, „Rzeczpospolita” 2004 nr 83, s. C3.

<sup>56</sup> M. Surkont, *Problem skutkowego charakteru zniesławienia i znieważenia*, „Palestra” 1978 nr 4, s. 18.

stępowania karnego na podstawie art. 66 § 1 k.k., odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 59 k.k. i orzeczenie wyłącznie środka karnego, jednego z katalogu zawartego w art. 39 k.k. (np. nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego). Na wniosek pokrzywdzonego sąd podaje wyrok do publicznej wiadomości (patrz art. 215 k.k.)<sup>57</sup>.

Przepisy karne dotyczące zniesławienia od kilku lat krytykują środowiska dziennikarskie. Zarzucają, że zwłaszcza groźba kary więzienia (do samego ukarania bezwzględna karą więzienia dochodzi bardzo sporadycznie, a w stosunku do dziennikarzy prawie w ogóle) wpływa paraliżująco na dziennikarzy. Przytacza się wypracowane w Europie pojęcie tzw. mrożącego skutku, gdy z obawy przed odpowiedzialnością karną dziennikarze mogą unikać poruszania drażliwych tematów i wyrażania niepochlebnych ocen<sup>58</sup>.

Także J. Sawicki uważa, iż bariery chroniące cześć człowieka ustanowione przez k.k. są nieprzekraczalną przeszkodą dla społecznie pożądanej krytyki. Jego najważniejsze wnioski *de lege ferenda* idą w kierunku potraktowania dobrej wiary zarówno, co do prawdziwości, jak i obrony interesu społecznego (przy publicznym uczynieniu zarzutu), jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną za zniesławienie, zniesienia zakazu publicznej krytyki życia prywatnego i dopuszczenia możliwości przeprowadzenia dowodu prawdziwości zarzutów odnoszących się do tej sfery życia, dla uwolnienia się od odpowiedzialności za przestępstwo naruszenia czci<sup>59</sup>. Takie rozwiązanie wydaje się dosyć niebezpieczne, ponieważ mogłoby całkowicie uwolnić dziennikarzy od odpowiedzialności za zniesławienie.

Przestępstwo zniesławienia zarówno w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym jest ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 212 § 4 k.k.). Oznacza to, że ustawodawca możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej uzależnił od woli pokrzywdzonego<sup>60</sup>.

W sprawie zniesławienia unormowane są trzy możliwości przeprowadzenia postępowania. Po pierwsze, pokrzywdzony może skierować uproszczony akt oskarżenia (spełniający wymagania formalne określone w przepisie art. 487 k.p.k.) bezpośrednio do właściwego sądu, który od tej chwili staje się gospodarzem postępowania i podejmuje przewidziane prawem czynności. Po drugie, pokrzywdzony może skierować ustną lub pisemną skargę bezpośrednio do Policji, która zgodnie z art. 488 § 1 k.p.k. w razie potrzeby zabezpiecza dowody, po

<sup>57</sup> A. Wąsek, *Komentarz do art. 212 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 1074 i n.

<sup>58</sup> M. Domagalski, *Czy karać za zniesławienie*, „Rzeczpospolita” 2006 nr 246, s. C1.

<sup>59</sup> J. Sawicki, *Ochrona czci na tle krytyki i samokrytyki*, Warszawa 1953, s. 49; Zob. recenzję książki M. Cieślaka, „Państwo i Prawo” 1954 nr 6, s. 1069-1075.

<sup>60</sup> J. Raglewski, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego ...*, art. cyt., s. 793.

czym przesyła tę skargę do właściwego sądu. Trzecią z kolei drogą ścigania przestępstw z oskarżenia prywatnego jest droga z aktywnym udziałem prokuratora, który na mocy art. 60 k.p.k. z uwagi na interes społeczny wszczął postępowanie lub wstąpił do postępowania już wszczętego<sup>61</sup>. Z chwilą ingerencji prokuratora postępowanie toczy się z urzędu, zaś pokrzywdzony może w nim uczestniczyć w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 60 § 2 *in principio* k.p.k.)<sup>62</sup>.

Przy zniesławieniu prasowym obok ochrony karnej osoba pokrzywdzona ma do dyspozycji także jeszcze jedną przysługującą mu ustawowo broń, a mianowicie instytucję sprostowania, jako forma żądania od wydawcy umożliwienia odwołania rozpowszechnionych przez niego fałszywych informacji<sup>63</sup>.

W przypadku gdy sprawca znieważa pamięć zmarłego w bezpośrednim lub ewentualnym zamiarze znieważania osoby żyjącej, osoba ta działa wówczas jako pokrzywdzony, wykonujący własne prawo, nie zaś nieistniejące prawo osoby zmarłej<sup>64</sup>.

Wystąpienie z oskarżeniem prywatnym lub publicznym wobec osoby legitymującej się immunitetem (np. wobec posła i senatora) wymaga uchylenia immunitetu przez uprawniony organ lub zrzeczenia się go przez osobę, która ten immunitet posiada. Nie stoi nic jednak na przeszkodzie w wytoczeniu powództwa cywilnego przeciwko osobie posiadającej immunitet w sprawie o ochronę dóbr osobistych<sup>65</sup>, ponieważ immunitet chroni tylko przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej.

W procesie karnym udowodnienie winy oskarżonego spoczywa na oskarżycielu. To on musi wykazać prawdziwość twierdzeń, które głosi, by mogły one stać się podstawą skazania. Sam oskarżony nie ma obowiązku wykazywać swojej niewinności. Wszelkie okoliczności niekorzystne dla niego muszą być udowodnione, zaś jakiegokolwiek wątpliwości i niewyjaśnione fakty, organ procesowy musi rozstrzygnąć na jego korzyść. Nieudowodnienie winy oznacza jej brak i tym samym upadek tezy oskarżenia. Przerzucenie ciężaru dowodu – w znaczeniu materialnym – na oskarżonego dopuszczalne jest tylko wyjątkowo w sprawach o zniesławienie. Na oskarżonym spoczywa ciężar tzw. dowodu

---

<sup>61</sup> Z. Młynarczyk, *Z praktyki ścigania przestępstwa zniesławienia*, „Problemy Praworządności” 1974 nr 5, s. 17.

<sup>62</sup> T. Fołta, A. Mucha, *Zniesławienie i znieważenie w internecie*, „Prokuratura i Prawo” 2006 nr 11, s. 54.

<sup>63</sup> K. Kretowicz, *Zniesławienie prasowe a granice krytyki*, „Prawo i Życie” 1957 nr 2, s. 3.

<sup>64</sup> *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1948 roku (Kr.K 270/47)*, „Zbiór Orzeczeń” 1948, poz. 75.

<sup>65</sup> J.M. Karolczak, *Relacja między art. 72 Regulaminu Sejmu a przepisami o ochronie dóbr osobistych w kodeksie cywilnym i przepisami o zniesławieniu i oszczerstwie w kodeksie karnym*, „Biuletyn Ekspertyz i Opinii Prawnych” 1995 nr 4, s. 44.

prawdy<sup>66</sup> (*exceptio veritatis convictii*), czyli udowodnienia, iż jego twierdzenia były prawdziwe<sup>67</sup>. Tylko w ten sposób może obalić oskarżenie i uniknąć odpowiedzialności karnej za zniesławienie<sup>68</sup>.

W sprawach o zniesławienie odwrócenie zasad regulujących rozkładanie ciężaru dowodu wynika przede wszystkim z faktu, iż następuje tam *sui generis* zamiana ról procesowych. Oskarżyciel prywatny jest w istocie obwiniony o określone negatywne postępowanie lub właściwości i z tych względów nie ponosi on ujemnych konsekwencji nieudowodnienia obiektywnej i subiektywnej nieprawdziwości zarzutu. Wystarczy, jak oskarżyciel prywatny, tak jak oskarżony w innym procesie, zaprzeczy twierdzeniu oskarżonego<sup>69</sup>. Sąd przyjmuje wówczas za prawdziwy pogląd oskarżyciela prywatnego o fałszywości zarzutu, chyba że zostanie w świetle zebranego materiału dowodowego niezbicie wykazane, iż pogląd oskarżyciela prywatnego nie jest zasadny, bo zarzut był jednak prawdziwy, bądź oskarżony miał uzasadnione prawo tak sądzić. Obowiązuje więc domniemanie nieprawdziwości zarzutu, tak jak domniemanie niewinności oskarżonego we wszystkich innych sprawach<sup>70</sup>.

Zniesławiony oskarżyciel prywatny przeważnie kieruje się poczuciem wyrządzonej mu krzywdy, i z jego punktu widzenia rozstrzygnięcie sądowe jest sprawą o tyle istotną, o ile stanowić może dla jego środowiska dostatecznie przekonywujący dowód na to, że wystawianie go na skutek pomówienia na poniżenie w opinii publicznej było bezpodstawne i niesłuszne. Należy więc przyjąć, że z tego punktu widzenia kara kryminalna wymierzona sprawcy zniesławienia nie jest najistotniejszym i koniecznym elementem przywrócenia oskarżycielowi jego zakwestionowanej czci<sup>71</sup>. Pokrzywdzonym w sprawach o zniesławienie często chodzi nie tyle o ukaranie sprawcy, ile o oficjalne autorytatywne stwierdzenie jego winy, a więc bezpodstawności wysuniętych zarzutów, i publiczne przeprosiny<sup>72</sup>. Kwestia natomiast kary wymierzonej

---

<sup>66</sup> Zob. R. Ponikowski, „Dowód prawdy” w procesach i pomówienie – *de lege lata i de lege ferenda*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1995 nr 32, s. 105-120.

<sup>67</sup> R. Rogalski, *Zasada ciężaru dowodu (onus probandi) – zasady ogólne*, w: *Problemy współczesnej kryminalistyki*, red. E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goc, Warszawa 2007, s. 148 i n.

<sup>68</sup> G. Artymiak, *Rozłożenie ciężaru dowodu w sprawach o zniesławienie*, „Palestra” 1995 nr 1/2, s. 65.

<sup>69</sup> Por. A. Zoll, *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra” 1974 nr 5, s. 56.

<sup>70</sup> P. Kruszyński, *Materiałny ciężar dowodu w procesach karnych o zniesławienie i oszczerstwo*, „Państwo i Prawo” 1980 nr 8, s. 76.

<sup>71</sup> W. Szkotnicki, *Przestępstwo zniesławienia i próby nowej jego prawnej regulacji*, „Przegląd Sądowy” 1995 nr 5, s. 23.

tów, i publiczne przeprosiny<sup>72</sup>. Kwestia natomiast kary wymierzonej sprawcy, jej rodzaju i rozmiaru jest już sprawą drugorzędną<sup>73</sup>.

W sprawie o zniesławienie strony występują w dwojakim charakterze, sądowy oskarżyciel jest przecież moralnie oskarżony, a sądownie oskarżony jest moralnym oskarżycielem. Jeżeli więc krytyk, podnosząc zarzuty, od razu przytoczył dowody na ich poparcie, oskarżyciel prywatny może w swej skardze przytoczyć kontrdowody. Ale im bardziej krytyk ograniczył się do gołych zniesławiających twierdzeń, tym bardziej oskarżyciel prywatny ma prawo żądać, aby formalny oskarżony udowodnił mu prawdziwość swego oskarżenia<sup>74</sup>.

Z rzeczywistym zbiegiem przepisów (prowadzącym w konsekwencji do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej) mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca przestępstwa zniesławienia, z uwagi na formę podniesienia bądź rozgłoszenia zniesławiającego zarzutu, realizuje tym samym czynem również znamiona przestępstwa zniewagi. Artykuł 212 § 1 k.k. może pozostawać w zbiegu z art. 234 k.k. (przestępstwo tzw. fałszywego oskarżenia). W razie realizacji znamion tych dwóch typów czynów zabronionych przyjmuje się niewłaściwy zbieg przepisów ustawy w oparciu o zasadę konsumpcji. Sprawca ponosi wówczas odpowiedzialność karną wyłącznie za przestępstwo z art. 234 k.k.<sup>75</sup>.

W art. 213 k.k. określone zostały kontratyipy, wyłączające bezprawność zniesławienia. Wyłączono została generalnie karalność zniesławienia, jeśli zarzut czyniony jest niepublicznie i jest prawdziwy. Bezprawność zarzutu publicznego i prawdziwego jest natomiast wyłączona wtedy, gdy dotyczy postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub gdy został on postawiony w obronie interesu społecznego. Osobna regulacja dotyczy publicznie postawionych zarzutów dotyczących życia prywatnego i rodzinnego. Och karalność wyłączona zostaje tylko wtedy, gdy są one prawdziwe, a nadto gdy są podnoszone dla uchylenia niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia albo dla zapobieżenia demoralizacji nieletniego. Podkreślić należy, że stosownie do regulacji zawartej w art. 213 k.k. nigdy nie ulega wyłączeniu bezprawność zarzutów nieprawdziwych. Odpowiedzialności za takie zarzuty nie wyłącza dobra wiara sprawcy, może ona co najwyżej uniemożliwić odpowiedzialność z uwagi na brak umyślności<sup>76</sup>.

---

<sup>72</sup> Tenże, *Zniesławienie: w starym kodeksie i nowym projekcie*, „Rzeczpospolita” 1996 nr 176, s. 17.

<sup>73</sup> Zob. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1984, s. 151.

<sup>74</sup> M. Szerer, *Uwagi o sądowniu przestępstw przeciwko czci*, „Państwo i Prawo” 1973 nr 7, s. 69.

<sup>75</sup> J. Raglewski, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego ...*, art. cyt., s. 792.

<sup>76</sup> J. Wojciechowski, *Komentarz do Rozdziału XXVII kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (art. 212-217a k.k.)*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 1077.

W art. 214 k.k. zadekretowana została zasada, że wyłączenie na zasadzie kontratywu odpowiedzialności za pomówienie nie uchyla odpowiedzialności za zniewagę, jeśli łączyła się ona z pomówieniem<sup>77</sup>.

W art. 215 k.k. chroniącym interes pokrzywdzonego wprowadzony został obowiązek publikacji wyroku skazującego, jeśli on o to zawnioskuje. Można odnieść wrażenie, że wskutek przeoczenia przepis, który w zamierzeniu miał dotyczyć jedynie spraw o zniesławienie, został tak sformułowany, że można go odnosić do wszystkich typów przestępstw<sup>78</sup>. Trybunał Konstytucyjny Wyrokiem z 30 października 2006 roku uznał art. 212 k.k. za zgodny z art. 14, 31 ust. 3 oraz 54 ust. 1 Konstytucji<sup>79</sup>. Z kolei 12 maja 2008 roku stwierdził niezgodność z Konstytucją art. 213 § 2 k.k. w części obejmującej zwrot „służący obronie społecznie uzasadnionego interesu”, gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne<sup>80</sup>. Dlatego też ustawodawca dokonał 5 listopada 2009 roku zmiany tego przepisu<sup>81</sup>. Obecne brzmienie tego paragrafu to:

„Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”.

Zniesławienie jest z wielu względów przestępstwem specyficznym. Na jego przykładzie widać bodaj najwyraźniej rozległość i względność samego pojęcia *przestępstwo* i *przestępca*, skoro mieści się w nich z jednej strony pospolity włamywacz lub sprawca brutalnego rozboju, a z drugiej strony szanowany dotąd polityk lub dziennikarz, któremu przypisano naruszenie przepisu o zniesławieniu<sup>82</sup>.

\*\*\*

<sup>77</sup> *Tamże*.

<sup>78</sup> *Tamże*.

<sup>79</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 roku (P 10/06), „Prokuratura i Prawo” 2007 nr 3, poz. 39 (dodatek); M. Wild, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 roku* (P 10/06), „Przegląd Legislacyjny” 2007 nr 1, s. 101-108; A. Kustra, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 roku* (P 10/06), „Państwo i Prawo” 2007 nr 5, s. 134-139.

<sup>80</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 roku (SK 43/2005), „Kraakowskie Zeszyty Sądowe” 2008 nr 5, poz. 2.

<sup>81</sup> Art. 1 pkt 27 ustawy z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589); zmieniającej m.in. k.k. z dniem 8 czerwca 2010 r.

<sup>82</sup> L. Gardocki, *Zniesławienie*, „Palestra” 1994 nr 3/4, s. 55.

**THE CRIME OF SLANDER (DEFAMATION)  
IN THE THEORY OF SUBSTANTIVE CRIMINAL LAW**

SUMMARY

The article attempts to analyze the crime of slander (defamation) referred by the article 212 of the criminal law. At the beginning the author points out the object of protection against slander which embraces the good name of man, group of people, institutions, legal person or individual having no legal subjectivity. The concept of *slander* functions in everyday language as a synonym of the false accusation, i.e. the deliberate, false, unsupported attribution of specific, offending behaviour, which in fact did not happen. The slander consists in committing the crime of defamation, thus it has a nature of this crime. Secondly, the author analyses concepts concerning: the entity of an action that is prohibited, the signs identifying a result of causative action, the entity of an executive action, the signs of entity party, threats of punishment and penal measures, the confluence of acts and procedures for law enforcement. In the conclusion the author discusses circumstances excluding criminal responsibility for an accused action.

KEYWORDS: slander, defamation, criminal law, crime, private accusation.